

Sygn.akt III AUa 799/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Teresa Suchcicka (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Szponar - Jarocka

SA Sławomir Bagiński

Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie 27 lutego 2019 r. w B.

sprawy z odwołania M. D.

przy udziale zainteresowanego S. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę

na skutek apelacji wnioskodawcy M. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z 10 sierpnia 2018 r. sygn. akt IV U 124/18

I. oddala apelację,

II. zasądza od M. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Sławomir Bagiński SSA Teresa Suchcicka SSA Bożena Szponar – Jarocka

Sygn. akt : III AUa 799/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 grudnia 2017 r., znak: OU23000/D/2017-008845/001, nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. powołując się na art. 83 ust. 1 oraz art. 68 ust. 1, pkt 1 lit a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, stwierdził, że M. D. jako pracownik u płatnika składek S. C. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 13 marca 2017 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że płatnik składek S. C. od czerwca 2017 r. zaprzestał składania dokumentów rozliczeniowych, jednakże nie wyrejestrował również M. D. z ubezpieczeń. Organ rentowy podniósł, że z dniem 29 maja 2017 r. płatnik S. C. świadczący usługi geodezyjne został wykreślony z rejestru przedsiębiorców (...), gdyż dnia 13 marca 2017 r. uprawomocnił się orzeczony wobec niego zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Ponadto postępowanie wyjaśniające przeprowadzone przez organ rentowy wykazało, że stosunek prawny łączący

płatnika składek oraz M. D. nie stanowił stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 Kodeksu pracy (Dz. U. z 2016 r. poz. 1666 ze zm.).

W odwołaniu od powyższej decyzji M. D. wniósł o jej uchylenie. Odwołujący wskazał, że wbrew ocenie ZUS wykonywał czynności zlecone mu przez pracodawcę w ramach obowiązującej strony umowy o pracę. Zwrócił uwagę, że specyfika pracy w firmie geodezyjnej przewiduje zadania wykonywane w terenie i w biurze, często poza standardowym czasem pracy, co nie oznacza, że nie jest ona faktycznie wykonywana. Ponadto wskazał, że zaniedbania pracodawcy w zakresie prowadzenia dokumentacji, czy szkoleń nie mogą zanegować istniejącego stosunku pracy i obciążać skutkami pracownika. Podkreślił, że u wymienionego pracodawcy jest zatrudniony od wielu lat i zawsze wywiązywał się on z obowiązku wypłaty wynagrodzenia, udzielania urlopów wypoczynkowych, czy dni wolnych za nadgodziny. W konkluzji dodał, że jako pracownik wykonywał prace na rzecz płatnika w czerwcu, sierpniu i we wrześniu 2017 r., korzystał z urlopu wypoczynkowego i otrzymywał wynagrodzenie.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł o jego oddalenie podnosząc, że okoliczności sprawy wskazują, iż po dniu 13 marca 2017 r. odwołujący mógł wykonywać jeszcze na rzecz płatnika powierzone zadania, jednak nie była to praca w pełnym wymiarze czasu pracy. W ocenie organu rentowego brak jest dowodów przemawiających za przyjęciem, że po tej dacie istniał między stronami rzeczywisty stosunek pracy.

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. D., ur. (...), posiada tytuł magistra inżyniera geodety. Od dnia 29 marca 1996 r. nabył uprawnienia w zakresie wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii.

Od dnia 2 października 1995 r. do 31 marca 1996 r. M. D. pracował w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku geodety w Przedsiębiorstwie Usług (...) s.c. (...) w O., tj. spółce, której współnikiem był S. C.. Od dnia 1 kwietnia 1996 r. został zatrudniony przez płatnika składek S. C. prowadzącego pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Usług (...) w O. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku geodety, za wynagrodzeniem minimalnym ustalonym w Komunikacie Prezesa GUS.

W ramach zawartej umowy o pracę z dnia 1 kwietnia 1996 r. M. D. nie był poddawany wstępnym oraz okresowym badaniom lekarskim, nie przechodził szkoleń z dziedziny bhp oraz przepisów przeciwpożarowych. Nie miał sporządzonego na piśmie zakresu obowiązków i nie podpisywał list obecności. S. C. złożył za pracownika dokumenty rozliczeniowe za okres od stycznia 1999 r. do maja 2017 r. Od czerwca 2017 r. zaprzestał składania dokumentów rozliczeniowych, ale nie wyrejestrował również M. D. z ubezpieczeń społecznych.

Płatnik składek od wielu lat boryka się z kłopotami finansowymi w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej i nie wywiązuje się z ciężących na nim obowiązków składekowych i podatkowych. W 2014 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie o sygn. akt V GU72/14 oddalił wnioszek o ogłoszenie upadłości wskazując, że majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarczał na zaspokojenie kosztów postępowania sądowego w tym przedmiocie. Sąd Rejonowy w Olsztynie orzeczeniem z dnia 29 lipca 2016 r., sygn. akt V GZd 43/15 stwierdził wobec płatnika składek zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Z dniem 13 marca 2017 r. uprawomocnił się orzeczony zakaz prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, w związku z powyższym od tej daty utracił on prawo do prowadzenia takiej działalności. Dnia 29 maja 2017 r. Ministerstwo Gospodarki wykreśliło wpis S. C. z (...).

W związku z prowadzoną działalnością płatnik na podstawie umowy najmu wynajmował biuro w O., przy ul. (...), lokal nr (...). Natomiast w dniu 18 maja 2017 r. zawarł umowę na wynajem lokalu użytkowego przy ul. (...) w O., pomieszczenie biurowe nr 106.

M. D. realizując powierzone mu obowiązki pracownicze posługiwał się narzędziami będącymi własnością płatnika S. C.. Za wykonywaną pracę otrzymywał umówione minimalne wynagrodzenie. Wysokość wypłacanego wynagrodzenia była ujęta na listach płac i na imiennych kartach przychodów pracownika, a za miesiące: od stycznia do czerwca 2016 r. oraz od sierpnia do listopada 2016 r. i za styczeń 2017 r. – na szczegółowych listach płac.

Z kolei za okres od stycznia 2017 r. do lipca 2018 r. wnioskodawca sporządzał odręczne notatki w związku z otrzymywaną zapłatą za wykonane prace. Pracodawca z powodu problemów finansowych nie płacił wnioskodawcy pełnego miesięcznego wynagrodzenia. Dotyczyło to wypłaconych kwot: styczeń 2017 r. – 1226 zł, luty 2017 r. – 903 zł, marzec 2017 r. – 1325 zł, kwiecień 2017 r. – 1357 zł, maj 2017 r. – 832 zł, czerwiec 2017 r. – 540 zł, lipiec 2017 r. – 603 zł, sierpień 2017 r. – 454 zł, wrzesień 2017 r. – 125 zł, październik 2017 r. – 248 zł, listopad 2017 r. – 357 zł, grudzień 2017 r. – 433 zł, styczeń 2018 r. – 1163 zł, luty 2018 r. – 1320 zł, marzec 2018 r. – 1400 zł, kwiecień 2018 r. – 1230 zł, maj 2018 r. – 1170 zł, czerwiec 2018 r. – 260 zł, lipiec 2018 r. – 205 zł. S. C. zapewniał, że w późniejszym czasie ureguluje zaległe wynagrodzenie oraz zaległości składkowych do ZUS.

Obsługę rachunkowo-księgową firmy płatnika prowadziło Biuro (...) w O., które jednak rozwiązało ze S. C. umowę o współpracy z uwagi na zaległości w płatnościach za wykonywane usługi.

W związku z orzeczonym zakazem prowadzenia działalności gospodarczej od 13 marca 2017 r. płatnik składek nie podejmował dalszej aktywności zawodowej, lecz jedynie finalizował zlecenia zawarte wcześniej. Dotyczyło to prac geodezyjnych prowadzonych przede wszystkim dla: Starostwa Powiatowego w O., Powiatowego Zarządu Dróg, w zakresie podziału gruntów dla Gminy P., oraz prac w miejscowościach: R., M. i G.. M. D. przyjeżdżał wówczas do biura, po czym w razie potrzeby wyjeżdżał w teren, bądź udawał się do ośrodków (...) – i zajmował się przygotowywaniem materiałów archiwalnych. Natomiast w ramach operatów technicznych wypełniał i uzupełniał w biurze dokumentację. Utrzymywał też kontakt telefoniczny ze S. C.. Wnioskodawca z reguły stawiał się w pracy codziennie, w godzinach między 11 a 16-16.30, poza wyjazdami w teren, kiedy spotykał się z pracodawcą wcześniej. Na początku stycznia 2018 r. z uwagi na brak zleceń odwołujący pracował na rzecz płatnika jedynie przez 1 dzień. Pracodawca wówczas miał także kłopot z lokalem, w którym mieściło się biuro firmy z powodu zaległości w opłatach i musiał szukać przejściowego lokum. W konsekwencji płatnik przeniósł się do lokalu przy ul. (...) w O.. Tam wnioskodawca dwukrotnie stawiał się do pracy i zgłaszał swoją gotowość do jej świadczenia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował łączący strony stosunek prawny i uznał, że od dnia 13 marca 2017 r. (tj. od dnia uprawomocnienia się zakazu prowadzenia działalności gospodarczej przez płatnika) nie stanowi on stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § k.p. Zdaniem ZUS strony łączyły relacje koleżeńskie oraz nieformalna współpraca, co wyklucza faktyczny nadzór pracodawcy nad pracownikiem. Organ przyznał, że po dniu 13 marca 2017 r. odwołujący rzeczywiście wykonywał czynności na rzecz płatnika, lecz w jego opinii nie czynił tego w ramach pracowniczego stosunku pracy. W konsekwencji w dniu 1 grudnia 2017 r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję, w której stwierdził, że M. D. nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek od dnia 13 marca 2017 r.

W postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, toczącym się na skutek odwołania od powyższej decyzji, M. D. starał się wykazać wbrew stanowisku ZUS, że pomimo orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej przez płatnika składek, wykonywał on zlecone mu przez pracodawcę czynności w ramach obowiązującej strony umowy o pracę, za co otrzymywał wynagrodzenie. W piśmie procesowym z dnia 28 lutego 2018 r. (k – 16-17 i k – 25-28) pełnomocnik odwołującego przedstawił w układzie tabelarycznym zestawienie prac, które w spornym okresie od dnia 13 marca 2017 r. wykonywał odwołujący.

Zainteresowany w sprawie S. C. popierał stanowisko odwołującego. Potwierdził, że cały czas zatrudniał M. D. na stanowisku geodety i nie rozwiązał z nim umowy o pracę. Płatnik oczekiwał, że w związku ze świadomością złej sytuacji finansowej pracodawcy, odwołujący sam zdecyduje, czy dalej będą ze sobą współpracować.

Po ustaniu orzeczonego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej S. C. wznowił działalność gospodarczą w marcu 2018 r., jednak na początku nie miał nowych zleceń. Wnioskodawca w związku z tym nie pracował na rzecz M. D.. Firma nie miała też środków finansowych na utrzymanie tej działalności. Przyjęte później dwa zlecenia dotyczyły wykonywania zadań przez płatnika jako inspektora nadzoru w ramach posiadanych uprawnień geodezyjnych.

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy podzielił stanowisko ZUS, zgodnie z którym organ rentowy stwierdził, że w związku z tym, że od dnia 13 marca 2017 r. S. C. utracił prawo do prowadzenia działalności gospodarczej, to po tej dacie stosunek prawny łączący płatnika składek oraz M. D. nie spełniał przesłanek uznania go za stosunek pracy wynikający z treści art. 22 § 1 k.p. Sąd Okręgowy oceniając całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności w postaci zeznań licznej grupy świadków, wyjaśnień i zeznań wnioskodawcy oraz zainteresowanego w sprawie, ustalił, że trwająca między stronami od 1 kwietnia 1996 r. wieloletnia umowa o pracę – od dnia 13 marca 2017 r. nie zachowała standardów pracowniczego stosunku pracy, o jakim mowa we wskazanym przepisie. Powyższe skutkowało uznaniem, że od tej daty nie podlegał on jako pracownik u płatnika S. C. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Wobec tego, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie jako bezzasadne.

Apelację od powyższego wyroku wniósł odwołujący M. D., który zaskarżył go w całości i zarzucił sądowi I instancji:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 22 § 1 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, iż powód nie wykonywał pracy na rzecz zainteresowanego S. C. w ramach stosunku pracy od dnia 13 marca 2017 r.,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych mających istotny wpływ na wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie poprzez przyjęcie, iż powód nie wykonywał pracy na rzecz zainteresowanego S. C. w ramach stosunku pracy od dnia 13 marca 2017 r., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wykonywana przez powoda praca w dalszym ciągu posiadała znamiona stosunku pracowniczego,
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, iż powód nie wykonywał pracy na rzecz zainteresowanego S. C. w ramach stosunku pracy od dnia 13 marca 2017 r., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wykonywana przez powoda praca w dalszym ciągu posiadała znamiona stosunku pracowniczego.

W konsekwencji odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania powoda w całości, a w konsekwencji tego uchylenie decyzji organu rentowego w całości oraz obciążenie strony pozwanej kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu, albowiem prezentowane w niej zarzuty nie znalazły potwierdzenia w materiale sprawy.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

W dalszej kolejności stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 223 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych. Postawienie sądowi pierwszej instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o

innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2017 r. I ACa 1930/16). Tymczasem argumentów podważających dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów nie można doszukać się ani w samej treści zarzutu naruszenia prawa procesowego, ani w uzasadnieniu apelacji odwołującego, w którym skoncentrował się przede wszystkim na własnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przedstawieniu wywiedzionych z tej oceny wniosków.

Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 2 lutego 2018 r. o sygn. akt I ACa 1796/16: Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie. Tymczasem apelujący nie wskazał, które z dowodów zostały ocenione przez Sąd Okręgowy z naruszeniem kryteriów tej oceny wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., a także jakie kryteria zostały naruszone i w jaki sposób przełożyło się to na treść rozstrzygnięcia. Zwrócić należy uwagę, że obie strony przedłożyły szereg dokumentów i dowodów osobowych i na podstawie ich oceny Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne, przywołując przy poszczególnych ustalonych faktach dowody, z których, zdaniem Sądu Okręgowego fakty te wynikały, jak również wskazując, które dowody uznał za wiarygodne i z jakich przyczyn. Apelujący zaś zaniechał w apelacji podważenia oceny konkretnych dowodów, wyciągając jedynie na podstawie niektórych z nich (np. swoich zeznań i wyjaśnień) odmienne wnioski niż to uczynił Sąd Okręgowy.

Apelujący zarzucił również samoistny błąd w ustaleniach faktycznych polegających na ustaleniu, że powód nie wykonywał pracy na rzecz płatnika składek w ramach stosunku pracy od dnia 13 marca 2017 r. Wskazać w tym miejscu należy, że ustalenie stanu faktycznego sprawy, czyli jego odwzorowanie przez strony przed sądem jest głównym celem i istotą procesu. Całe postępowanie przygotowawcze i dowodowe służy jedynie temu, aby odtworzyć stan faktyczny sprawy. Stan faktyczny sprawy odtwarza się zaś na podstawie dowodów, które strony zgłaszają na poparcie swych twierdzeń. Sąd natomiast dokonując ich oceny i przypisując im wiarygodność tworzy w ten sposób podstawę obejmująca fakty z których odtwarza stan faktyczny. Do odtworzonego (ustalonego) stanu faktycznego sąd przypisuje następnie prawo materialne w drodze jego uprzedniej wykładni. Dla skuteczności zarzutu popełnienia przez sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych nie wystarcza tylko stwierdzenie o ich wadliwości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie, czemu apelujący nie sprostał. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 stycznia 2017 r. sygn. akt V ACa 299/16). Ponieważ apelujący nie uzasadnił należyście analizowanego zarzutu, to brak ten w istocie uchyla możliwość dokonania jego kontroli instancyjnej.

W konsekwencji powyższego, zarzuty naruszenia prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych były nieuzasadnione, a przedstawiona przez apelującego argumentacja stanowi wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Apelujący nie wykazał, aby doszło tu do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji błędnych ustaleń stanu faktycznego. Strona apelująca dla uzasadnienia swoich twierdzeń zaprezentowała jedynie własną, korzystną ze swojego punktu widzenia, ocenę dowodów, co nie może stanowić wystarczającej i przekonującej podstawy dla uznania skuteczności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i błędu w ustaleniach faktycznych.

Apelujący nie podważył skutecznie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie to pozwala Sądowi Apelacyjnemu na dokonanie kontroli toku rozumowania, jakim kierował się Sąd pierwszej instancji, wydając kwestionowany wyrok. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał właściwych ustaleń faktycznych w sprawie i przeprowadził właściwą ocenę zgromadzonego w sprawie obszernego materiału dowodowego. Ustalenia te są dotyczą istotnych dla sprawy okoliczności i zostały dokonane na podstawie prawidłowo ocenionych dowodów. Ocena tych dowodów uwzględnia zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów.

Apelacja w zakresie naruszenia przepisu prawa materialnego powiela stanowisko prezentowane w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji, skutecznie nie podważając oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, który uznał, że od dnia 13 marca 2017 r. stosunek prawny łączący M. D. i płatnika składek nie stanowił stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, nie dopatrując się zarzucanych naruszeń. Sąd Okręgowy prawidłowo wyłożył art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2017 poz. 1778 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 cyt. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne będące pracownikami w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Zgodnie zaś z art. 8 ust. 1 ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a.

W myśl art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i w czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Decydujące znaczenie miały zatem w sprawie przepisy Kodeksu Pracy regulujące problematykę stosunku pracy, ponieważ stosunek ubezpieczeniowy powstaje w skutek nawiązaniu stosunku pracy. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł do ubezpieczeń społecznych nie decyduje jednak samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p.

Nie można nie zwrócić uwagi, że podnosząc zarzut naruszenia art. 22 § 1 k.p. apelujący ponownie koncentruje się na dokonywanej przez siebie subiektywnej ocenie stanu faktycznego, bowiem argumentuje, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, że apelujący nie wykonywał pracy w ramach stosunku pracy. Tymczasem nie można mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych. Obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. W niniejszej sprawie apelujący wydaje się wskazywać na niewłaściwe niezastosowanie przepisów prawa materialnego, jako konsekwencję nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego – polegającą na tym, że gdyby sąd właściwie ustalił stan faktyczny sprawy, to zastosowałby te przepisy, których nie zastosował (art. 22 § 1 k.p., art. 6 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października o systemie ubezpieczeń społecznych).

Tymczasem dokonując wykładni przepisu art. 22 § 1 k.p., jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy, umowę o pracę charakteryzuje stosunek zależności między pracownikiem i pracodawcą polegający na podporządkowaniu pracownika pracodawcy przez czas wykonywania pracy oraz na obowiązku pracownika stosowania się do dyspozycji pracodawcy. Trafne było także stanowisko Sądu Okręgowego, gdy uznał, że element podporządkowania jest traktowany jako szczególnie istotny element konstrukcyjny umowy o pracę, stanowiący jedną z podstawowych cech odróżniających stosunek pracy od stosunków opartych na innych umowach o świadczenie usług. Sąd I instancji odniósł się w tym zakresie do podporządkowania rozumianego jako wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy oraz pozostawaniem w jego dyspozycyjności. Trafnie także Sąd Okręgowy zdefiniował kryteria, które musi spełniać stosunek pracy tj. odpłatność pracy, konieczność osobistego wykonywania pracy przez pracownika, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko oraz pozostawanie pod zwierzchnictwem pracodawcy.

Jednakże w przypadku relacji łączącej M. D. i S. C. trudno doszukiwać się stosunku prawnego łączącego pracownika i pracodawcę w takim znaczeniu jak określa to przepis art. 22 § 1 k.p. Zainteresowany nie wykonywał obowiązków pracodawcy: nie płacił regularnie wynagrodzeń, od lat nie opłacał za pracownika składek na ubezpieczenia społeczne, nie gwarantował szkoleń (wstępnych, bhp), nie zlecał badań lekarskich medycyny pracy, nie prowadził ewidencji czasu pracy pracownika ani listy obecności. Sąd Apelacyjny nie neguje, że M. D. rzeczywiście wykonywał czynności na rzecz S. C., jednak wskazuje, że relacja łącząca go z pracownikiem cechowała się wielką swobodą, zażyłością, współpracą na płaszczyźnie koleżeńskej, bądź takiej którą można by przypisać wspólnikom, partnerom, a nie pracodawcy i pracownikowi.

Ponadto, sytuacja ekonomiczna i materialna S. C. była tak zła, że nieracjonalne z ekonomicznego punktu widzenia było zatrudnianie pracownika. Szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że S. C. sam miał uprawnienia geodety, a zleceń miał bardzo mało. Zainteresowany sam wyjaśniał i zeznał, że po uprawomocnieniu się zakazu prowadzenia działalności gospodarczej oraz po wykreśleniu go z rejestru przedsiębiorców (...)nie wykonywał prac jako firma (...)” (k. 32), nie brał nowych zleceń, a jedynie dokończył zadania rozpoczęte przed orzeczeniem zakazu. „Od marca (2017 r.) nie brałem nowych zleceń, nie wystawiałem nowych faktur, kończyliśmy roboty z M. (...). Działalność wznowiłem od marca (2018 r.), ale nowych zleceń nie mam (...). Dlatego w tej chwili pana D. nie angażuje, bo w tej chwili takiej pracy nie ma, a ja nie mam środków (...). Dlatego nie daję pracy.” (k. 60). Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że orzeczony zakaz prowadzenia działalności gospodarczej nie pozwalał zainteresowanemu na utrzymywanie statusu przedsiębiorcy, będącego pracodawcą, zatrudniającego pracownika geodetę do wykonywania czynności związanych z tą właśnie działalnością gospodarczą. Stanowczo podkreślić należy, że zainteresowany od wielu lat ma problemy finansowe. S. C. od początku zatrudniał M. D. za wynagrodzeniem minimalnym, którego wypłata począwszy od stycznia 2017 r. nie była realizowana przez pracodawcę w pełnej wysokości. Ponadto nie regulował bieżących należności do ZUS, miał problemy z regulowaniem wynagrodzenia za prowadzenie obsługi księgowej, zapłatą czynszu najmu za zajmowany pod działalność gospodarczą lokal, oddalono jego wniosek o ogłoszenie upadłości z uwagi na to, że majątek nie wystarczał na zaspokojenie kosztów postępowania.

Na koniec wskazać należy, że ani sąd, ani organ rentowy nie może zmusić pracodawcy aby uregulował zaległe składki na ubezpieczenia społeczne za swojego pracownika, a istnienie zaległości składkowych w ZUS mogą mieć ujemne następstwa w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego pracownika. To w interesie pracownika (szczególnie zorientowanego w sytuacji pracodawcy) było poczynienie kroków zmierzających do zakończenia stosunku pracy i odzyskania zaległych wynagrodzeń. Pozostawanie stron w takiej relacji zawodowej nie znajduje ekonomicznego ani logicznego uzasadnienia.

Biorąc pod uwagę poczynione wyżej rozważania, w ocenie sądu odwoławczego apelacja M. D. była niezasadna, wobec czego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. zasądzając od M. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. 240 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1084 ze zm.).

SSA Bożena Szponar – Jarocka SSA Teresa Suchcicka SSA Sławomir Bagiński